

# Najpiękniejszy zawód świata

*Owacją na stojąco publiczność uczciła wczoraj w teatrze Studio obchodzącą jubileusz 25-lecia pracy artystycznej Krystynę Jandę i jej Arkadinę w „Mewie” Czechowa. Aktorka nie kryła wzruszenia, nie umiała powstrzymać łez*

– Od 25 lat traktuję aktorstwo śmiertelnie poważnie i mam nadzieję, że to widać. To najpiękniejszy zawód świata – wyznała kilka minut później, podczas oficjalnych przemówień na popremierowym bankiecie.

– Polska jest szczęśliwa i dumna, że ma Krystynę Jandę – gratulował prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, który oglądał z nami wczorajsze przedstawienie.

„Mewa” w reżyserii Zbigniewa Brzozy w teatrze Studio to dramat o przemianach, o czasie, który nieuchronnie biegnie, nie zważając na nas. I o ludziach, którzy na oślep szukają swojego spełnienia. To nie przypadek, że na jubileusz pracy artystycznej aktorka wybrała właśnie ten dramat – debiutowała w nim, gdy 25 lat temu na scenie teatru Ateneum reżyserował go Janusz Warmiński. Grała wtedy marzącą o karierze młodą naiwną aktorkę Ninę Zarięcną. – Należę do tych szczęśliwców, którzy widzieli tamto przedstawienie – mówił wczoraj minister kultury Waldemar Dąbrowski. – Wtedy było oczywiste, my, widzowie nie mieliśmy wątpliwości, że narodził się wielki talent. DOROTA WYŻYŃSKA